NR. 1 1 LIPCA 1937 ROK IV

POLACY W DANII

Wydawca
Związek Polaków w Danii
Redaktor odpowiedzialny
Feliks Lewandowski
Adres redakcji i administracji
Feliks Lewandowski, Nakskov Ladegaard pr. Nakskov
Konto czekowe
Postgirokonto Nr. 40 462

Ilustrowany miesięcznik, poświęcony sprawom wychodztwa polskiego w Danii

Organ Związku Polaków w Danii

Cześć Ojczyźnie!

Warunki prenumeraty
rocznie: 2.75 k. d., z przesyłką 3.30 k. d.
półrocznie: 1.40 k.d., z przesyłką 1.70 k.d.
kwartalnie: 75 Øre, z przesyłką 90 Øre.
Cena numeru: 25 Øre
Prenumeratę przyjmują
redakcja i administracja, wszystkie zarządy okręgowe Związku Polaków w Danii oraz wyznaczeni przedstawiciele pisma

Numer zawiera informacje:

o wycieczce do Polski —
o wyjeździe dzieci na kolonie wakacyjne do kraju —
o polskich obozach wakacyjnych w Danii.

DO WSZYSTKICH POLAKÓW W DANII ODEZWA

Rodacy!

Przybyliśmy tu za chlebem, gdy Ojczyzna nasza była w niewoli i tu przeżyliśmy cudowne chwile Zmartwychwstania Polski.

Z gazet, z wykładów, przez radio i innymi drogami dowiadujemy się, jak niepodległe Państwo Polskie celową, umiejętną i wytrwałą pracą we wszystkich dziedzinach coraz to wiekszy zdobywa szacunek w świesię, jak rośnie jego siła, powaga i znaczenie.

Polska dzisiejsza — to kraj o blisko 35 milionach mieszkańców, a prócz tego 8 milionów Polaków żyje poza granicami kraju, na całej kuli ziemskiej, złączonych jednym sercem i jedną krwią. Wszędzie, gdzie tworzą większe skupienia, mają swoje organizacje, które w niektórych państwach liczą dziesiątki i setki tysięcy członków. Stają ramię przy ramieniu, rozumiejąc korzyść i obowiązek współżycia i współdziałania z rodakami na obcej ziemi — dla dobra ukochanej Macierzy i w swoim własnym interesie. Wszak są takie sprawy, które są sprawami wspólnymi wszystkich Polaków zagranicą, są takie cele, które tylko solidarnością wszystkich zainteresowanych osiągnąć można, są takie prace, których wykonanie wymaga zbiorowego, wspólnego wysiłku.

Organizacja — to siła!

Rodacy!

Jest nas tu w Danii, która stała się naszą drugą Ojczyzną i którą wszyscy szczerze i głęboko pokochaliśmy, około 12.000, rozrzuconych po półwyspie Jutlandskim, Zelandii, Fionii, Lolland-Falster i innych wyspach. Od szeregu już lat istnieje Związek Polaków w Danii, który w obecnej chwili ma już 17 zorganizowanych okręgów. Niejedno zdziałał on do tej chwili dla dobra i w interesie wychodztwa polskiego na ziemiach duńskich; wymienimy tylko dla przykładu utworzenie szkół polskich na Lolland-Falster, nabycie kilku polskich Domów Ludowych, urządzenie licznych obchodów i uroczystości narodowych, zorganizowanie szeregu wycieczek do kraju, kilkakrotne wysłanie dzieci na kolonie wakacyjne w Polsce, wydawanie własnego czasopisma «Polacy w Danii» itd. Jego również staraniem wszyscy członkowie Związku, którzy udają się do Polski, korzystają z 33 % zniżki na kolejach polskich, co jest dużą osz-



Pan Prezydent Rzpltej, Prof. Ign. Mościcki, w Rumunii. 7 czerwca przybył do Bukaresztu, stolicy Rumunii, P. Prezydent Rzpltej, celem złożenia oficjalnej wizyty Królowi rumuńskiemu, Karolowi II. Na zdjęciu widzimy P. Prezydenta w towarzystwie Króla, udających się w karocy dworskiej do pałacu królewskiego.

czędnością dla wszystkich, którzy pragną odwiedzić rodzinę i kraj ojczysty.

Rodacy!

Mimo znacznego rozwoju Związku w ostatnich latach i postępu w jego pracach, zwłaszcza na polu zorganizowania młodzieży, jest jeszcze szereg ośrodków, gdzie do tej chwili nie ma oddziału Związku Polaków w Danii (Esbjerg, Holbæk, Køge itd.)

A tam, gdzie oddziały Związku już istnieją, tylko część Polaków należy do organizacji. Niejedna Rodaczka, niejeden Rodak na wszystkie wezwania do tej chwili pozostał głuchy, do Związku nie wstępuje i do wszelkich poczynań organizacji odnosi się obojętnie.

Rodacy!

Ten stan rzeczy musi się zmienić! Przecież ze strony Duńczyków nie zachodzą w tej sprawie żadne trudności, Władze duńskie nie stawiają nam w tym zakresie żadnych przeszkód, Dania, która zawsze odznaczała się głębokim zrozumieniem i szacunkiem dla praw ludzkich, pozwala nam pielęgnować naszą mowę ojczystą, nasze zwyczaje i obyczaje ojczyste, pozwala nam uczyć nasze dzieci języka polskiego, pozwala nam jednoczyć się w organizacji.

Nie powinno więc być ani jednego skupienia polskiego, złożonego choć z kilku rodzin, któreby się nie zorganizowało i nie utworzyło oddziału Związku Polaków w Danii!

Nie powinno być ani jednego Polaka, którzyby nie należał do Związku!

Rodacy!

Stanowimy wszyscy nierozerwalną część wielkiego Narodu. Łączą nas z Polską te same uczucia, co naszych rodaków w kraju, ta sama miłość do Ojczyzny, ta sama radość z każdego jej sukcesu, ten sam smutek z każdego jej nieszczęścia.

Organizacja polska zagranicą jest dla nas niezbędnym łącznikiem z ukochaną Macierzą.

Organizacja polska zagranicą stara się dla nas i dla naszej dziatwy

- o polskiego duszpasterza,
- o polskiego nauczyciela,
- o możność odwiedzenia i zwiedzenia kraju,
- o polską książkę i polskie czasopismo.

Organizacja polska na obczyźnie jest naszym doradcą i opiekunem, broni — gdzie i kiedy trzeba — naszych interesów, umożliwia nam wychowanie naszych dzieci w duchu narodowym, urządza dla nas obchody i zabawy polskie.

Organizacja polska na obczyźnie daje nam oświatę i rozrywkę, chwile wzniosłe i chwile radości, stwarza nam na obcej ziemi atmosferę prawdziwie swojską.

Organizacja polska na obczyźnie urządza dla nas polskie przedstawienia, wzrusza i rozwesela polskim śpiewem, przypomina nam nasze tańce narodowe, nasze zwyczaje i obyczaje rodzime, wyświetla filmy z kraju . . . .

Ogromne są korzyści z należenia do organizacji polskiej zagranicą!

Rodacy!

A więc — zapisujmy się na członków Związku Polaków w Danii!

Twórzmy oddziały Związku tam, gdzie jeszcze nie istnieją!

Każda Polka w Danii, każdy Polak w Danii niech należy do polskiej organizacji!

Zarząd Główny Związku Polaków w Danii.

ADRES WYDZIAŁU KONSULARNEGO

Wydział Konsularny Poselstwa R.P. w Kopenhadze mieści się obecnie w gmachu Poselstwa przy **Frederiksgade 17.**

Numer telefonu: **Central 6017.**

Listy do Wydziału Konsularnego należy adresować: Den polske Legations Konsularafdeling, København, Frederiksgade 17.

ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ W KOPENHADZE

W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt odbył się w Kopenhadze VI. Zlot Młodzieży Polskiej w Danii, przy udziale młodych z większości ośrodków. Również starsze pokolenie było licznie reprezentowane. Kolonia kopenhaska uczestniczyła w uroczystościach zlotowych prawie w komplecie.

Zlot rozpoczął się w niedzielę 16/V o godz. 10.45 przed południem uroczystym nabożeństwem w kościele Wiecznej Adoracji przy Jagtvejen; kazanie wygłosił X. Proboszcz Henryk Deutscher. W czasie nabożeństwa wykonał dwa utwory solowe doskonały skrzypek-Polak, p. Wandy Tworek, syn wiceprezesa okręgu kopenhaskiego.

Po nabożeństwie odbyło się w sali teatralnej przy Nørrevoldgade 90 otwarcie Zlotu i uroczysta Akademia ku czci Marszałka J. Piłsudskiego, z okazji 2. rocznicy Jego zgonu. Na scenie, wśród palm i kwiatów, ustawione było na wysokim postumencie popiersie Marszałka. Po obu stronach stanęło 11 pocztów sztandarowych organizacji polskich w Danii. W pierwszych rzędach zasiedli p. Poseł R. P. Dr. Jan Starzewski z Małżonką i wszyscy urzędnicy Poselstwa.

Po odegraniu Pierwszej Brygady przemówił p. Wiktor Strzeszewski, prezes okręgu kopenhaskiego, a jako drugi — p. Feliks Lewandowski, prezes zarządu głównego, zwracając sie w serdecznych słowach z apelem do młodzieży, by zachowała mowę ojczystą i obyczaje Ojców i łączyła się pod sztandarem Kół Młodzieży Polskiej w Danii. Następnie zabrał głos p. Poseł, który w dłuższym przemówieniu omówił wskazania, jakie młodzież polska czerpać winna z życia, słów i czynów Marszałka Piłsudskiego. Po odśpiewaniu przez zespół młodzieży z Nak-



Z uroczystości otwarcia VI. Zlotu Młodzieży. Na zdjęciu widoczni: p. Minister Starzewski, p. Ministrowa, p. Sekretarz Friedrich, p. Dr. Politowski, p. Prezes Lewandowski i i.

skov, pod batutą p. nauczyciela S. Dublasiewicza, pieśni «To nie prawda, że Ciebie już nie ma», wygłosił w imieniu zebranej młodzieży piękne przemówienie drh. Walaszczyk z Nakskov. Hymn Narodowy zakończył tę podniosłą uroczystość.

Po południu wyświetlone zostały w tejże sali polskie filmy dźwiękowe, m.i. «Tańce Krakowskie» i «Dożynki w Biskupiźnie», nadesłane specjalnie na Zlot przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

O godz. 20 nastąpiła główna atrakcja Zlotu: zespół teatralny Związku kopenhaskiego odegrał piękną sztukę Anczyca «Kościuszko pod Racławicami», w bogatych strojach, wypożyczonych przez Operę Królewską w Kopenhadze. Widowisko to, wyreżyserowane przez p. Ref. B. Redigera,. zrobiło na obecnych silne wrażenie. Dekoracje wykonał bezinteresownie znany artysta-malarz, Duńczyk p. Aage Roose.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa.

W drugim dniu, tj. w poniedziałek 17/V przed południem, część uczestników Zlotu udała się do parku-zwierzyńca w Klampenborg, przodownicy młodzieży natomiast wysłuchali od godz. 10—13 szeregu wykładów na tematy ideowe i organizacyjne. Po południu o godz. 15 odbyło się drugie przedstawienie: zespół z Nakskov odegrał wesołą komedię «Końska Kuracja», po czym chór młodzieży kopenhaskiej, pod batutą p. Mariana Antczaka, wykonał szereg pieśni ludowych.

O godz. 17.15 Zlot został zamknięty po przemówieniach prezesa zarządu głównego Związku, prezesa okręgu kopenhaskiego oraz przedstawiciela Poselstwa i odśpiewaniu «Jeszcze Polska nie zginęła».

Przy wspólnej kawie jednak rozbrzmiewały nadal polskie pieśni, zaczęły się prawdziwe zawody śpiewacze solowe i zespołowe, świadczące o tym, jak bardzo młodzież kocha pieśni polskie i jak Zloty pobudzają ją do szlachetnej rywalizacji.

RODAKOM NA OBCZYŹNIE

Dalecy nasi, a jednak bliscy,
jakżeście nam kochani!
Chciałabym posłać wam wszystkie kwiaty
naszych łąk polskich w dani.

Chciałabym posłać naszego nieba
radosnych wschodów zorze,
i zadumanych zachodów lica,
pełne słodyczy Bożej.

Bo wiem, że wy tam na obcej ziemi
wśród czarów jej przepychu
tęsknicie za tą Polską daleką
i serce drży po cichu . . .

Więc wam rzucamy za pomost tęczę
z tatrzańskiej wyży drogiej,
niech poprzez Bałtyk i oceany
na wasze padnie progi.

Dalecy nasi, a jednak bliscy,
jedne przed nami bramy:
wy z oddalenia Ją miłujecie,
my z bliska Ją kochamy.

A tej miłości i tej tęsknoty
nic w piersiach nam nie zgasi,
bracia dalecy, a jednak bliscy,
kochani bracia nasi!

Stefania Ottowa.

UWAGA! RODZICE!

Za 32.50 kd. możecie posłać dziecko na cztery tygodnie do kraju.

Na skutek życzeń, wyrażonych przez wielu członków Związku, zarząd główny organizuje i w roku bieżącym wyjazd dzieci polskich z Danii w wieku szkolnym, dziewcząt i chłopców, na kolonie wakacyjne do kraju.

Opłata od dziecka wynosi zaledwie kd. 32.50.

Opłata ta obejmuje przejazd z Kopenhagi do Gdyni i z powrotem polskim statkiem (M/S «Batory» i M/S «Piłsudski»), wyżywienie na statku, przejazd koleją w Polsce z Gdyni do kolonii letniej i z powrotem i cały czterotygodniowy pobyt dziecka na kolonii z pełnym utrzymaniem.

Nie wliczony jest tylko dojazd dziecka z miejsca zamieszkania w Danii do Kopenhagi i z powrotem.

Na kolonię letnią dla dzieci polskich z Danii przewidziane są w Polsce trzy województwa: poznańskie, krakowskie i śląskie.

Zgłoszenia dzieci przyjmują najpóźniej do czwartku 8 lipca rb. zarząd główny i zarządy okręgowe, przy czym zaznacza się, że wyjechać może maksimum 30 dzieci.

Zgłaszając dziecko, należy podać 1) dokładne imię i nazwisko dziecka oraz adres 2) wiek 3) zawód ojca 4) obywatelstwo 5) wyznanie 6) do jakiej szkoły uczęszcza dziecko, ile klas ukończyło.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić tytułem zadatku kd. 15.—. Reszta /kd. 17.50/ winna być wpłacona w dniu wyjazdu dzieci z Kopenhagi.

Równocześnie ze zgłoszeniem należy zwrócić się do Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Kopenhadze w sprawie wizy wzgl. paszportu dla dziecka.

Rodzice-Polacy, którzy mają obywatelstwo duńskie, winni przesłać do Wydziału Konsularnego ważny

paszport duński, wydany dziecku przez policję duńską.

Rodzice-Polacy, którzy mają obywatelstwo polskie, winni przesłać do Wydziału Konsularnego dwie jednakowe fotografie dziecka w rozmiarach $4\frac{1}{2}$ cm × 6 cm, przedstawiające dokładnie twarz bez nakrycia głowy, jego własnoręczny podpis na osobnej kartce papieru, metrykę urodzenia, oraz podać rysopis /Signalement/: wzrost, kształt twarzy, kolor włosów i kolor oczu.

Wyjazd dzieci z Kopenhagi do Gdyni nastąpi w poniedziałek 12. lipca w południe statkiem «Batory» (przyjazd do Gdyni 13/VII). Wyjazd dzieci z Gdyni do Kopenhagi statkiem «Piłsudski» 10/VIII, powrót do Kopenhagi 11/VIII.

Bliższych informacji udziela zarząd główny Związku: prezes F. Lewandowski, Nakskov Ladegaard pr. Nakskov.

Rodzice! Korzystajcie z wyjątkowej okazji i poślijcie dziecko na czterotygodniowy pobyt wakacyjny do Ojczyzny! — Zaskarbicie sobie wdzięczność dziecka, gdyż dacie mu możność poznania kraju Ojców!

Podróż ta będzie dla dziecka głębokim przeżyciem!

Zgłoście dziecko jak najrychlej!

Zarząd główny Związku Polaków w Danii.

PREZYDENT RZPLTEJ DO KRÓLA DUŃSKIEGO

Z okazji 25-lecia panowania J. K. M. Krystiana X. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki, wystosował do Króla telegram gratulacyjny następującej treści:

«Pamiętna rocznica, którą naród duński radośnie dziś obchodzi, jest dla mnie okazją, aby ponowić Waszej Królewskiej Mości moje oraz całego narodu polskiego bardzo gorące i stałe życzenia Jego szczęścia osobistego, chwały Jego panowania oraz pomyślności Jego narodu.

(—) Ignacy Mościcki.»

Nowy Sekretarz Poselstwa Polskiego w Kopenhadze.



Nowy sekretarz Poselstwa Polskiego, p. Radca Juliusz Friedrich, urodził sie 15 lipca 1900 w Nowym Sączu.

Urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest od 1919 r. Od 1919 do 1924 pracował w Poselstwie R. P. w Wiedniu, od 1924 do 1931 w Poselstwie w Pradze. Od 1931 do 1937 był sekretarzem osobistym Ministra Spraw Zagranicznych.

Zarówno p. Radca Friedrich jak i jego Małżonka, p. Helena Friedrichowa, interesują się żywo życiem i potrzebami wychodztwa polskiego w Danii.

WICEKONSULAT W HORSENS

Z dniem 20 kwietnia rb utworzony został wicekonsulat honorowy R. P. w Horsens.

Wicekonsulem Rząd Polski zamianował p. Christiana Walthera, znanego kupca tamtejszego i przyjaciela Polaków.

Okręg konsularny nowego wicekonsulatu honorowego obejmuje obszar Skanderborg Amt i Vejle Amt.

Adres wicekonsulatu jest następujący: Polsk Vicekonsulat i Horsens, Søndergade 6—8.

Numer telefonu: Horsens 1102.

EKSPEDYCJA POLSKA BADA GRENLANDIĘ

We wtorek 25 maja przed poł. wyjechała z Kopenhagi statkiem duńskim «Disko» pierwsza polska wyprawa naukowa do Grenlandii, złożona z siedmiu młodych badaczy pod kierownictwem Prof. Dra Aleksandra Kosiby, autora obszernego dzieła naukowego o Grenlandii. Jak Czytelnicy nasi sobie przypominają, Prof. Kosiba bawił już w 1934 przez szereg miesięcy na tej największej wyspie świata jako członek ekspedycji duńskiego Instytutu Geodetycznego.

Ekspedycja polska, która wywołała duże zainteresowanie w duńskim świecie naukowym i której prasa duńska poświęciła liczne wzmianki i artykuły, udała się do zachodniej Grenlandii, do portu Godhavn na wyspie Disko, skąd miała wyruszyć na krawędź i w głąb lądolodu celem przeprowadzenia doniosłych badań glacjologicznych, meteorologicznych, geologicznych, morfologicznych, flory i fauny itd. Przejazd z Kopenhagi do Godhavn trwa około 14 dni. Powrotu ekspedycji należy się spodziewać w październiku lub listopadzie rb.

W niedzielę 23 maja rb. wieczorem członkowie ekspedycji byli gośćmi Związku Polaków w Kopenhadze. Kolonia polska kopenhaska zgromadziła się bardzo licznie w świetlicy Związkowej, pięknie przyozdobionej w emblematy narodowe, kwiaty i zieleń, i zgotowała miłym gościom ogromnie serdeczne przyjęcie. Po przemówieniu prezesa Związku, który podkreślił radość i dumę wychodztwa polskiego w Danii, że nauka polska, mająca tak świetne tradycje, skierowała swą uwagę na tę odległą wyspę i że wśród lodów Grenlandii po raz pierwszy oficjalnie zatknięta zostanie flaga polskiej wyprawy naukowej, zabrał głos p. Dr. Kosiba. W popularnym wykładzie przedstawił zebranym genezę, organizację i cele ekspedycji, a w końcu omówił dotychczasową działalność naukową swoich współpracowników, z których niektórzy byli już kilkakrotnie członkami ekspedycyj polarnych /Spitzbergen, Wyspa Niedźwiedzia/.

Przy śpiewie i wesołej pogawędce odbyła się następnie wspólna kawa, a po kawie — tańce.

Żegnając drogich gości, życzono im jak najpomyślniejszego udania się przedsięwzięcia, jak najlepszych i jak najobfitszych rezultatów pracy i szczęśliwego powrotu.

W poniedziałek 24 maja po poł. odbyła się herbata dla uczestników wyprawy w Poselstwie Rzpltej, na którą proszeni byli również przedstawiciele prasy duńskiej.

Następnego dnia o godz.10 statek z członkami naszej ekspedycji wyruszył z Placu Grenlandzkiego, żegnany przez przedstawiciela Poselstwa Rzpltej, dyrekcję Administracji Grenlandii, sfery naukowe i licznie zgromadzoną publiczność.



Statek duński «Disko», którym wyprawa polska wyruszyła do Grenlandii.



Kierownik wyprawy, p. Prof. A. Kosiba /w pośrodku/.

ZMIANY W SZKOLNICTWIE

P. Alicja Pawlikowska, nauczycielka szkoły polskiej w Maribo, wyjechała — po trzech latach pracy na naszym terenie — na stałe do kraju.

Dzielną nauczycielkę żegnamy z prawdziwym żalem, dziękując jej serdecznie za wszelkie trudy i życząc powodzenia w dalszej pracy.

Następca p. nauczycielki Pawlikowskiej nie został jeszcze wyznaczony.

DUŃSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA

Dnia 1. grudnia r. ub. rozpoczęła w Danii swą działalność Duńsko-Polska Izba Handlowa. Celem nowoutworzonej instytucji jest popieranie stosunków handlowych i przemysłowych pomiędzy Polską a Danią.

Izba informuje swych członków oraz znaczniejsze organizacje handlowe i przemysłowe w Danii o stanie gospodarczym Polski, o zmianach w obowiązujących przepisach, dotyczących wymiany towarowej z Polską i obrotu pieniężnego, o stanie rozmaitych działów przemysłu polskiego, o powstawaniu nowych możliwości importu towarów polskich do Danii i eksportu duńskich wyrobów do Polski, oraz pomaga w nawiązywaniu kontaktu pomiędzy handlem i przemysłem obu krajów.

Izba wydaje miesięczny biuletyn informacyjny, który zawiera wszelkie wiadomości w wyżej wspomnianych sprawach. Biuletyn ten otrzymują członkowie Izby, instytucje gospodarcze, Ministerstwa, Poselstwo Rzplt. Polskiej, oraz prasa.

— Duńsko-Polska Izba Handlowa liczy obecnie około 100 członków. Pomiędzy nimi znajdują się najpoważniejsze duńskie instytucje finansowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i żeglugi morskiej. Do zarządu Izby, na którego czele stoi inżynier K. Højgaard (Sp. Akc. Højgaard & Schultz), znany budowniczy portu gdyńskiego, należy szereg wybitnych osobistości ze sfer finansowych, przemysłowych i żeglugowych Danii, m. i. dyrektor Københavns Handelsbank p. Oluf Hedegaard i dyrektor handlowy Det Østasiatiske Kompagni C. C. Hansen. Dyrektorem Izby jest p. Leon Winter, wicekonsul honorowy R. P. w Kopenhadze.

Biuro Izby znajduje się w Kopenhadze przy ulicy Frederiksgade 7.

NOWY ZARZĄD GŁÓWNY

Związku Polaków w Danii

Na ostatnim zjeździe delegatów okręgowych Związku Polaków w Danii wybrany został nowy zarząd główny w następującym składzie:

prezes: p. Feliks Lewandowski, Nakskov Ladegaard pr. Nakskov;
sekretarz: p. Andrzej Pomikło, Sæbyholm Nr. 3 B, pr. Nakskov;
skarbnik: p. Jan Jeleń, Arninge, Grønnegade, pr. Tillitze;
zast. prezesa: p. Antoni Maziarz;
zast. sekretarza: p. Franciszek Jakóbik;
zast. skarbnika: p. Rudolf Gortych;
referent spraw młodzieżowych: p. nauczyciel Józef Stankiewicz, Vejlegade 39, Nakskov.

Siedzibą Związku Polaków w Danii na czas kadencji obecnego zarządu głównego jest Nakskov.

Przewodniczącym głównej komisji rewizyjnej i głównym bibliotekarzem Związku został wybrany p. Wiktor Strzeszewski, Kopenhaga, Æblestien 2.

Członkowie głównej komisji rewizyjnej: pp. Jakób Sidor i Karol Waligórski; zastępcy pp. Franciszek Seremet i K. Miotła.

OBCHÓD 3 MAJA W NÆSTVED

W niedzielę 6 maja obchodziliśmy uroczyście Rocznicę Konstytucji Majowej. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, podczas którego wygłosił kazanie nasz zacny kapłan Rodak, O. Tomasz Fritz, odbyła się uroczysta Akademia w sali parafialnej, przy udziale państwa Redigerów z Kopenhagi.

Akademię zagaił w serdecznych słowach prezes okręgowy, p. Karol Waligórski, po czym przemówił w imieniu młodzieży drh. Jan Karpiński, dziękując p. ref. Redigerowi za przybycie i ofiarną pracę dla dobra wychodztwa. Następnie kilkoro dzieci wygłosiło wierszyki, a młodzież pod kierownictwem O. Fritza odśpiewała szereg pieśni.

Obszerny wykład p. Redigera, w którym omówił znaczenie Konstytucji 3 Maja, ogromny rozwój Państwa Polskiego i dokonywujące się zjednoczenie Narodu, zakończył tę podniosłą uroczystość.

Drogiemu mówcy podziękowano za piękne przemówienie gromkimi oklaskami.

Wł. K.

NOWE ODZNAKI ZWIĄZKU

Wobec wyczerpania się odznak Związkowych zarząd główny zamierza w najbliższym czasie zamówić nowe odznaki dla Związku Polaków w Danii. Odznaka będzie taka sama, jak odznaki b. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Danii, z tą tylko zmianą, że pod orzełkiem zamiast napisu «S. M. P. w Danii» umieszczony będzie napis «Z. P. w Danii«.

Cena nowej odznaki jest następująca:

srebrna odznaka na nakrętce (dla członków) kd. 2.—

srebrna odznaka na agrafce (dla członkiń) kd. 1.80.

Ponieważ zarząd główny 1) pragnąłby się zorientować, ile sztuk odznaki należałoby zamówić 2) musi zapłacić cały rachunek przy odbiorze, uprasza się wszystkie zarządy okręgowe, by **najpóźniej do 1 sierpnia 1937 r.** nadesłały:

1) zamówienia na odznakę, podając dokładnie ilość potrzebnych odznak z nakrętką i ilość potrzebnych odznak z agrafką;
2) odpowiednią kwotę tytułem należności za zamówione odznaki.

W razie nadesłania przez wszystkie okręgi zapotrzebowania na odznakę przed 1. sierpnia rb., odznaka może być gotowa pod koniec sierpnia rb. i zostanie natychmiast dostarczona zarządom okręgowym.

Firma, której zarząd główny zamierza powierzyć wykonanie odznaki, ręczy za pierwszorzędne wykonanie.

Zarząd główny zaznacza, że każda członkini i każdy członek naszego Związku powinien posiadać odznakę.

Ksiądz polski przybędzie do Aarhus

Około 1 lipca rb. przybędzie do Danii na dwumiesięczny pobyt Jezuita-Polak, O. Konopka, prof. Zakładu Naukowo-Wychowawczego OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem, w Województwie Lwowskim.

O. Konopka zamieszka u OO. Jezuitów w Aarhus.

A POZDRÓWCIE TAM POLSKĘ ODE MNIE...

Opowiadanie z życia polskiego we Francji

— A pozdrówcie tam Polskę ode mnie!

— Pozdrowię.

— I uściśnijcie wszystkich!

— Uścisnę.

— I powiedzcie, że stary Owczarek Polakiem umarł...

— Powiem.

— I...

Sczerniała broda podniosła się do góry, a przymknięte powieki drgnęły gwałtownie. Spracowana ręka wyciągnęła się ciężko w moją stronę.

— ... nie zapomnijcie!

— Nie zapomnę.

— A jakby się pytali... to... wiecie — trzydzieści lat... i w Niemczech, i w Belgii, i we Francji — wszędzie, tylko nie w Polsce mieszkałem. Alem przy niej sercem pozostał na zawsze.

Mówił wolno, urywanymi słowami; oddech miał krótki, a policzki powleczone ziemistą bladością.

W mieszkaniu było cicho. Patron*), otyły Francuz, zaglądał co chwilę przez wpół otwarte drzwi i pytał mnie wzrokiem, czy czego nie potrzeba, czy już nie koniec.

Ale koniec nie przychodził tak prędko.

Siedziałem wzruszony przy łóżku tego polskiego emigranta i patrząc mu w twarz, myślałem nad dziwną losu koleją.

Przed pół godziną jeszcze nie znałem tego człowieka. Jechałem autem z Seraucourt do Charny i w drodze wydarzył mi się wypadek. Pękła w moim wozie oś u przednich kół. Zmuszony byłem zatrzymać się w pierwszej z brzegu farmie, i tam właśnie dowiedziałem się od patrona, że jest u niego «polonais qui meurt»**).

Dwanaście lat pracował w jego gospodarstwie jako robotnik. Dobrze się sprawował. Nie ma nikogo w pobliżu, ani z krewnych, ani ze znajomych. Już od dłuższego czasu czuł się źle. Bolało go coś we wnętrzu. Dzisiaj od rana już parokrotnie omdlewał. Myśleli, że umrze. Ale nie.

Bez namysłu poszedłem do wskazanego mi pokoju. W przyćmionym świetle lampy leżał na łóżku umierający człowiek. Oczy miał zamknięte. Naznaczona trudem i mozołem twarz nabierała w swojej nieruchomości majestatycznego wyglądu. — W ręce, którą trzymał wyciągniętą na pościeli, ujrzałem jakiś świstek papieru. Dowiedziałem się później, że był to list z Polski, od rodziny, przysłany przed kilku laty.

Jedyna, najdroższa pamiątka i świadectwo polskości.

Pochyliłem się nad nim i powiedziałem półgłosem:

— Dzień dobry panu!

Boże! Nie sposób mi opisać tego wrażenia, jakie te słowa na nim sprawiły. Zdawało się jakby jakiś kurcz przedzgonny zatargnął nagle jego ciałem. Otwarł szeroko oczy i spojrzał na mnie.

I zobaczyłem w oczach tego człowieka całą duszę, radość i cierpienie; całą mękę lat przeszłych, całą tęsknotę spaloną żarem serca i przesiąkłą łzami.

Patrzał na mnie dość długo. Nie przerywałem tego milczenia.

Czułem, że było ono konieczne. Po pewnej chwili zaczął mówić coś, czego z początku nie zrozumiałem.

Wreszcie opanował trochę wzruszenie. Wyciągnął ku mnie rękę i rzekł:

— Polak?

— Polak, serdeczny druh wasz i przyjaciel — odpowiedziałem z przejęciem.

— Siadajcie ... siadajcie, o Jezu!

... I rozpoczęła się opowieść polskiego wychodźcy, taka, jak inne — szara ... o pracy, gonitwie za chlebem po różnych ziemiach, wśród różnych ludzi, długa, nieskończona — przerywana tylko ciężkim westchnieniem, chrapliwym jękiem i niespokojną ciszą.

Mijały godziny. Noc zapadła głęboka nad światem. A tam, na odludnej farmie, rzuconej między Charny i Seraucourt, spowiadał się po raz ostatni samotny rodak, ze wszystkich cierpień i radości swego życia.

Nie mogłem odejść. Obrazy i słowa zapadały głęboko w duszę. Siedziałem jak przykuty do łoża i powtarzałem z mocą:

— Nie zapomnę.

— I powiecie?

— Powiem.

— To dobrze.

Trzymał moją rękę w swojej i mówił, mówił coraz wolniej, aż wreszcie ucichł zupełnie.

Zgrubiałe, zapracowane palce wyprostowały się gwałtownie.

Umarł.

Z wyciągniętej sztywno dłoni wyjąłem mu pożółkły świstek listu i przeczytałem:

«... a kiebyś się ta ostał nimcym, francuzym, abo inakszym człekiem — to byśmy cie już stracili na zawsze i nawet w niebie, ani w czyścu już nie poznali, jako swego».

Połykając łzy szczerego wzruszenia, zawołałem na patrona.

Julian Majcherczyk.

*) Pracodawca — właściciel farmy.

**) Polak, który umiera.



Z uroczystości poświęcenia sztandaru Związku w Pindstrup. Kazanie ks. Chr. Lønskova.

MATKA

Idziesz drogą daleką
Do upragnionego celu,
Tą drogą, którą szło już tak wielu...
O, jakże często ci na ramiona
Los wkłada krzyż...

— Matko, serce we mnie ze znużenia kona,
Oczy zmęczone pod bezsenną powieką ...
Cofnę się. Padnę. Matko, nie dojdę wzwyż!—

— Nie trwóż się. Jestem przy tobie.
Tuż, obok ciebie stoję...
Oto są barki moje,
Oto są wyciągnięte ręce:
Złóż ciężar, co jest ci nad siły,
Synu mój miły...
Ja go poniosę za ciebie,
Przy tobie stojąca w potrzebie,
Rozświetlę twą ciemną drogę —
I sercem — sercu pomogę...

— Matko, czym się odwdzięczę?
Jaką miłością twojej sprostam miłości?

— Szczęścia twego nade mną rozsnuj jasną [tęczę,
Rzuć na mą siwą głowę odblask twej młodości...
Żyć będę twoim życiem —
Jego promiennym odbiciem —
Żyć będę — tak jak ty — w radości!

H. Duninówna

JEDŹ DO POLSKI!

Wycieczka wyruszy w czwartek 15 lipca. Warunki są nadzwyczaj dogodne.

Chcąc umożliwić Rodakom zwiedzenie na najdogodniejszych warunkach znacznej części naszego kraju i odwiedzenie przy tej sposobności rodziny, zarząd główny Związku Polaków w Danii urządza w lipcu rb. zbiorową wycieczkę do Polski.

Wycieczka wyruszy w **czwartek 15 lipca** o godz. 13.21 z Nykøbing F. pociągiem pospiesznym do Berlina, a stamtąd przez Zbąszyń do Poznania. Po zwiedzeniu stolicy Wielkopolski wycieczka uda się do Warszawy, Częstochowy i Krakowa. Przewidziane jest również zwiedzenie Wilanowa i Wieliczki.

Zwiedzanie kraju potrwa 7 dni, po czym uczestnicy wycieczki rozjadą się z Krakowa na przeciąg 7 dni do swych rodzin.

Powrót wycieczki nastąpi przez Wrocław (Breslau)—Berlin—Warnemünde do NykøbingF.,gdzie wycieczka zostanie rozwiązana.

Udział w wycieczce kosztuje **tylko kd.150.- od osoby.**

Opłata ta obejmuje:
1) bilet kolejowy III. kl. poc. posp. z Nykøbing F. przez Warnemünde—Berlin do granicy polskiej w Zbąszyniu,
2) przejazdy kolejowe Zbąszyń—Poznań—Warszawa—Częstochowa—Kraków,
3) bilet kolejowy III. klasy poc. posp. Kraków—Wrocław—Berlin—Warnemünde—Nykøbing F.,
4) noclegi zbiorowe i wyżywienie obfite i smaczne w czasie 7-dniowego zwiedzania kraju,
5) specjalnego przewodnika na czas zwiedzania kraju.

Podróż z Krakowa do miejsca zamieszkania rodziny i z powrotem do Krakowa nie jest objęta powyższą opłatą.

Nie objęte są również opłaty za wizę niemiecką: kd. 4.50 i wizę powrotną duńską: kd. 4.— (dotyczy tylko obywateli polskich).

Zgłoszenia przyjmuje zarząd główny Związku i zarządy okręgowe najpóźniej do czwartku 8 lipca.

Przy zgłoszeniu należy podać **dokładnie** 1) nazwisko i imię 2) adres 3) zawód 4) obywatelstwo 5) miejsce zamieszkania rodziny w Polsce. Prócz tego zgłoszenia winny zawierać adnotację, czy zgłaszający się jest członkiem Związku.

Jednocześnie należy wpłacić kd. 50.— tytułem zadatku. Resztę tj. 100.— kd. należy przekazać zarządowi głównemu najpóźniej do poniedziałku 12.VII.

Uczestnicy wyzieczki zgromadzą się w czwartek 15 lipca o godz. 11 przed poł. w Domu Polskim w Nykøbing F., Fredensgade 15.

Uczestnicy wycieczki — **obywatele polscy** winni posiadać ważny paszport polski, który wyda im Wydział Konsularny Poselstwa Polskiego w Kopenhadze **bezpłatnie**. Paszport winien być zaopatrzony w wizę przejazdową niemiecką /na przejazd tam i z powrotem/ i wizę policji duńskiej na powrót do Danii.

Uczestnicy wycieczki — **obywatele duńscy** winni posiadać ważny paszport duński (wydaje policja duńska) oraz wizę wjazdową polską/ wyda Wydział Konsularny w Kopenhadze **bezpłatnie**/.

W sprawie paszportu wzgl. wizy należy zwrócić się do Wydziału Konsularnego Poselstwa Polskiego w Kopenhadze **możliwie natychmiast.**

Bliższych informacji, dotyczących wycieczki, udziela zarząd główny Związku Polaków w Danii.

Rodacy! Skorzystajcie z wyjątkowej okazji! Podróż to **bardzo tania!** Zwiedźcie kraj ojczysty i zajrzyjcie do rodziny! Poznajcie piękno i wielkość Polski!

Zarząd główny Związku Polaków w Danii.

NOWY KONSUL R. P. W AARHUS

Na miejsce p. konsula Schmitha, który przeniósł się do Hillerød i złożył urząd konsula R. P., zamianowany został konsulem polskim w Aarhus p. adwokat **Henning Hasle**, wybitny polityk duński, poseł do sejmu duńskiego.

Adres konsulatu R. P. w Aarhus jest obecnie następujący:
Polsk Konsulat i Aarhus, Søndergade 76, I. piętro. Numer telefonu: Aarhus 5000.

Wstąp do Związku Polaków w Danii!

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU w PINDSTRUP

W niedzielę 6 czerwca Polacy w środkowej Jutlandii przeżywali jeden z najpiękniejszych dni w swoim życiu: uroczystość poświęcenia sztandaru polskiego i odwiedziny Posła R. P. w Kopenhadze, p. Ministra Dra J. Starzewskiego z Małżonką.

Pogoda była przepiękna. Z całej okolicy zjechało się do Pindstrup, będącego ośrodkiem życia polskiego w tych stronach, około 250 Polaków. Związki z innych stron Danii przysłały swoje sztandary.

Po uroczystym powitaniu pp. Ministrostwa, którzy przybyli samochodem w towarzystwie p. Referenta B. Redigera, odbyło się w małym kościółku drewnjanym poświęcenie wspaniałego sztandaru, który wykonany został w jednym z zakładów hafciarskich w Wielkopolsce. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp. Ministrostwo Starzewscy i pp. Konsulostwo Hasle z Aarhus.

Następnie rozpoczęło się nabożeństwo, w czasie którego wygłosił kazanie ks. Lønskov z Aarhus, Jezuita-Duńczyk, uczący się po polsku. Młodzież z Aalborg odśpiewała «Zdrowaś Maria» i inne polskie pieśni kościelne.

Po nabożeństwie wyruszyła z kościoła malownicza procesja Bożego Ciała; czoło procesji tworzyły poczty sztandarowe Związków polskich i orkiestra.

Po uroczystościach kościelnych Polacy udali się w pochodzie, ze sztandarami i orkiestrą na czele, na salę w Pindstrup, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Jako pierwszy zabrał głos dzielny prezes tamtejszy, p. Mikołaj Mielec, ślubując w wzruszających słowach, ze łzami w oczach, wierność sztandarowi. Następnie przemówił p. Poseł, wskazując na znaczenie sztandaru i wzywając Polaków w Danii, by wszyscy skupiali się przy swych standarach. Przemawiał również naczelnik gminy, składając cześć pracowitości Polaków i ich przywiązaniu do Ojczyzny, i. i.

Akademię zakończyły produkcje dzieci z Pindstrup, wbijanie gwoździ i wspólna kawa.

O godz. 5 po poł. odbyły się popisy młodzieży z Aalborg: przedstawienie «Kajcio» i występy chóru, a wieczorem zabawa taneczna.

WSPÓŁPRACA MŁODZIEŻY

Akademickiej Danii i Polski

W styczniu rb. reprezentacja studentów polskich wobec zagranicy, «Liga», zaprosiła przedstawicieli studentów duńskich do Polski. Zaproszenie to zostało wysłane dlatego, że studenci polscy chcieli poznać bliżej swych kolegów duńskich i nawiązać z nimi bliższą niż dotychczas współpracę.

Delegacja duńska pod kierownictwem p. W. Rasmussena, prezesa Związku Studentów Politechniki, zobaczyła na miejscu w Polsce, jaką organizację samopomocy posiadają studenci polscy. Zobaczyła domy studenckie, kuchnie dla studentów, biblioteki, kluby sportowe, wioślarskie, sanatoria dla chorych studentów i.t.p. Stwierdziła, na jak wysokim poziomie stoją studia akademickie w Polsce. Zwiedziła fabryki, zakłady przemysłowe, elektrownie, kopalnie, huty i.t.p. i przyszła do przekonania, że studenci duńscy mogą dużo skorzystać z poznania Polski i jej urządzeń.

Rezultatem pobytu tego była wycieczka studentów duńskich do Polski w okresie Wielkanocy. W wycieczce wzięło udział 31 studentów. Przebywała ona głównie w Zakopanem, aby wykorzystać sezon narciarski w naszych górach.

Wrażenie z wycieczki tej było jak najlepsze. Wśród studentów duńskich powstała przeto chęć poznania bliżej naszego kraju przez spędzenie w nim dłuższego czasu.

Poznanie kraju sąsiada, jego potrzeb, dążeń oraz stosunków, jakie w nim panują, jest bardzo pożyteczne. Szczególnie, jeśli czyni to młodzież. To też ze strony polskiej postanowiono życzeniu duńskiemu zadosyć uczynić i umożliwić przybycie do Polski studentów duńskich.

Sprawę rozwiązano w następujący sposób: Polska udzieli pewnej ilości studentów duńskich praktyk w fabrykach, szpitalach, lasach, na kolejach i.t.d., stosownie do życzeń poszczególnych studentów. Studenci podczas praktyki otrzymają mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie. Czas praktyki będzie trwał 2 miesiące podczas ferii letnich. W zamian za praktyki polskie studenci duńscy postarają się w Danii o taką samą ilość praktyk i te same warunki dla studentów polskich.

Powyższe załatwienie sprawy zostało z zadowoleniem przyjęte przez studentów duńskich. Zgłosiło się 9 kandydatów: 4 inżynierów, 2 medyków, 1 ogrodnik, 1 leśnik i 1 rolnik. W dniu 29 czerwca wyjeżdżają oni przez Gdynię do Warszawy. Jednocześnie z Polski przybywa 9 studentów Polaków, którzy zostaną umieszczeni na praktyce w firmach duńskich.

Należy mieć nadzieję, że po tej pierwszej wymianie młodzieży pomiędzy Polską a Danią nastąpią dalsze, liczniejsze, które przyczynią się do dalszego rozszerzenia rozwijających się pomyślnie wzajemnych stosunków, zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i na polu gospodarczym. Peer.



W czasie swej podróży po Jutlandii w czasie od 5–10/VI rb. P. Poseł Starzewski zwiedził również Aarhus, gdzie u stóp pomnika ku czci poległych w wojnie światowej Duńczyków złożył piękny wieniec z wstęgami o barwach narodowych.

Na zdjęciu widzimy P. Posła i tamtejszego Konsula polskiego, po złożeniu wieńca.

INSTRUKCJA DLA SEKCYJ KOBIET

przy Związku Polaków w Danii

I. Sekcje kobiet winny powstać we wszystkich większych okręgach Związku Polaków w Danii.

II. Na zebraniu organizacyjnym należy wybrać kierownictwo sekcji kobiet, złożone z przewodniczącej i sekretarki. Przewodnicząca wchodzi w skład zarządu okręgowego Związku.

III. Rad i wskazówek udziela sekcjom referentka spraw kobiecych przy zarządzie głównym.

IV. Sekcje kobiet winny odbywać zebrania 1–2 razy w miesiącu.

V. Na program zebrań sekcji kobiet winny składać się:
- a) odczyty i pogadanki na temat zagadnień kobiecych, gospodarstwa domowego, higieny, lecznictwa, ogrodnictwa, hodowli zwierząt domowych, tradycyj polskich (wilia, święcone itp.), wychowania dzieci, roli kobiety-Polki na wychodźstwie itp.
- b) wspólne roboty ręczne, ze szczególnym uwzględnieniem haftów o motywach polskich,
- c) wspólne czytanie powieści i nowel wybitnych pisarzy polskich,
- d) wspólne czytanie czasopism, zwłaszcza czasopism kobiecych,
- e) wspólna kawa.

VI. Sekcje kobiet winny zająć się:
- a) opieką nad szkołami polskimi i kursami języka polskiego, w ścisłym porozumieniu z nauczycielstwem i osobami prowadzącymi kursy,
- b) dostarczaniem elementarzy i czytanek polskich dzieciom, które nie mogą uczęszczać na naukę polską,
- c) propagowaniem czytelnictwa książek z bibliotek stałych i ruchomych Związku, ze szczególną troską o to, by książki polskie czytane były przez dziatwę i młodzież,
- d) urządzaniem wspólnych uroczystości gwiazdkowych, święconego itp.,
- e) sprowadzaniem za pośrednictwem zarządu głównego Związku Polaków w Danii obrazów polskich, by we wszystkich domach polskich na wychodźstwie znajdowały sie obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej, Józefa Piłsudskiego i Orzeł Polski, a prócz tego - o ile możności - także obrazy przedstawiające ważniejsze wydarzenia historyczne, portrety Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Smigłego Rydza, X. Prymasa Hlonda i. i.,
- f) sprowadzaniem za pośrednictwem zarządu głównego Związku Polaków w Danii książeczek do nabożeństwa, by w każdej rodzinie polskiej znajdowały się modlitewniki polskie,
- g) sprowadzaniem za pośrednictwem zarządu głównego Związku Polaków w Danii opłatków na wilię, kart świątecznych polskich, kalendarzy polskich itd.

VII. Członkinie sekcyj kobiet winny troszczyć się o to, by każde dziecko polskie uczęszczało do szkoły polskiej lub na kurs języka polskiego, a młodzież pozaszkolna należała do Kół Młodzieży Polskiej i regularnie uczęszczała na zebrania i zbiórki.

VIII. Członkinie sekcyj kobiet winny dbać o to, by w rodzinach polskich w Danii panował duch szczerze polski, by rozmowa z dziećmi odbywała się po polsku i by dzieci nauczyły się kochać i szanować Polskę.

IX. Członkinie sekcyj kobiet winny — wspólnie z zarządami okręgowymi — zająć się co rok gorliwie sprawą wyjazdu jak największej ilości dzieci na kolonie wakacyjne do kraju.

X. Członkinie sekcyj kobiet winny co rok dołożyć usilnych starań, by jak największa ilość dzieci, które nie mogą wyjechać na wakacje do kraju, korzystała z polskich obozów wakacyjnych, organizowanych w Danii.

XI. Członkinie sekcyj kobiet winny interesować się żywo rozwojem harcerstwa polskiego w Danii i udzielać istniejącym drużynom oraz ich kierownikom potrzebnej pomocy.

XII. Członkinie sekcyj kobiet winny gorliwie uczęszczać na przedstawienia, obchody, zebrania i inne imprezy, urządzane przez Związek, dając tym dobry

przykład innym i popierając przedsięwzięcia organizacji.

Uwaga: Tam, gdzie zorganizowanie sekcji kobiet jest niemożliwe, wyżej wyszczególnione zadania winny wejść w skład programu pracy każdego zarządu okręgowego i stanowić drogowskaz postępowania dla każdej należącej do Związku kobiety-Polki.

✣

Polacy w Danii winni sobie zdać sprawę, że współudział kobiety-Polki w pracy społecznej i narodowej środowisk polskich zagranicą jest warunkiem, od którego zależy w największej mierze przyszłość żywiołu polskiego na obczyźnie.

✣

Każdy Polak zagranicą powinien starać się o udostępnienie kobiecie polskiej każdego pola pracy społecznej i powinien ją uważać za równorzędnego towarzysza pracy.

Zarząd Główny Związku Polaków w Danii.

OBCHÓD 3 MAJA NA LOLLAND-FALSTER

W niedzielę 9 maja odbyła się w Maribo wspólna uroczystość Rocznicy Konstytucji 3 Maja, urządzona przez Komitet Związków na Loll.-Falster.

Uroczystość ta, w której wzięło udział około 500 rodaków, przybrała charakter potężnej manifestacji uczuć narodowych Polonii na Lolland-Falster.

O godz. 10. odprawił w miejscowym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo O. Tomasz Fritz i wygłosił podniosłe kazanie w języku polskim. Po nabożeństwie uformował się pochód, który z orkiestrą i sztandarami Związków, Kół Młodzieży i drużyn harcerskich z Nakskov, Maribo i Nykøbing F. na czele udał się na salę Centralhotelu.

Pochód był filmowany przez Dansk Film-Selskab i film wyświetlano następnie w kinie w Maribo.

O godz. 1. rozpoczął się obchód na sali. Po powitaniu zebranych przez prezesa okręgu Maribo, p. F. Czocharę, wygłosił piękne przemówienie prezes zarządu głównego, p. Feliks Lewandowski.

Po południu Koło Młodzieży, drużyna harcerska i dziatwa szkoły polskiej w Maribo odegrały trzy sztuczki teatralne. Prócz tego złożyły się na bogaty program obchodu śpiewy i deklamacje.

Na zakończenie przemówił w imieniu Związku p. St. Ślizanowski, dziękując O. Tomaszowi Fritzowi za udział w uroczystości, p. nauczycielce Pawlikowskiej za przygotowanie produkcyj, a zebranym rodakom za tak liczne przybycie.

Wieczorem odbyła się zabawa.

OBOZY WAKACYJNE

dla dzieci polskich w Danii

Pragnąc i tym dzieciom, które nie pojadą na wakacje do Polski, umożliwić spędzenie choć części ferii w polskim obozie wakacyjnym, zarząd główny Związku Polaków w Danii organizuje dwa obozy wakacyjne na tutejszym terenie: jeden na Zelandii, drugi na półwyspie Jutlandskim.

Obóz wakacyjny na Zelandii urządza się na czas od czwartku 15 lipca do czwartku 29 lipca w miejscowości Vejløfjord pod Næstved.

Obóz obliczony jest na 50 chłopców. Przypuszczać należy, że szczególnie Związki na Zelandii (Næstved, Ringsted, Slagelse i i.) dołożą usilnych starań, by wszystkie miejsca w obozie zostały wykorzystane.

Komendantem obozu będzie instruktor harcerski, przysłany tu specjalnie z Warszawy przez Główną Kwaterę Harcerzy.

Obóz znajdować się będzie pod stałą opieką Księży z Næstved i zarządu lokalnego Związku. Miejsce obozu jest pięknie położone nad morzem tuż koło lasu i ma doskonałe warunki zdrowotne.

Dojazd do obozu: koleją do Næstved, potem kilka kilometrów pieszo lub rowerem.

Opłata za czternastodniowy pobyt w obozie z pełnym utrzymaniem wynosi od uczestnika tylko kd. 10.—; żadnych innych opłat nie ma.

Zgłoszenia do obozu, zawierające deklarację rodziców, że zgadzają się na pobyt syna w obozie, przesyłać należy pod adresem: Wielebny O. Tomasz Fritz, Næstved, Kat. Præstegd.



Polacy z Lolland-Falster przed Central-Hotellet w Maribo przed uroczystym obchodem w dniu 9 maja rb.

Wraz ze zgłoszeniem należy wpłacić kd. 5.— jako pierwszą ratę opłaty obozowej. Drugie pięć koron należy wpłacić do dnia przybycia chłopca do obozu.

Zgłoszenia przyjmuje się do 8 lipca rb. Wszelkich informacji udziela chętnie O. Tomasz Fritz.

Prócz tego w niedzielę 4 lipca po nabożeństwie (to jest o godz. 11.30) odbędzie się w Næstved w sali parafialnej zebranie, na którym instruktor harcerski opowie o obozie i odpowie na wszelkie pytania.

Na zebranie proszeni są wszyscy Rodacy z Næstved, Ringsted, Slagelse i okolic.

Drugi obóz na półwyspie Jutlandskim odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia. Data i miejsce zostaną ogłoszone w czasie najbliższym.

Rodzice! Obozy wakacyjne dadzą Waszym chłopcom możność nie tylko przyjemnego spędzenia 2 tygodni w gronie rówieśników, w namiotach — wśród pięknej natury, nad morzem i w pobliżu lasu, ale i uczenia się języka ojczystego, wysłuchania pogadanek o Polsce, poznania zasad harcerskich, nauczenia się piosenek polskich itd.

Zgłoście chłopca do obozu!

Zarząd główny Związku Polaków w Danii.

PAN POSEŁ W AALBORG

W sobotę 5 czerwca rb. odwiedzili kolonię polską w Aalborg państwo Ministrostwo J. Starzewscy z p. Ref. B. Redigerem.

Rodacy z Aalborg i bliższych okolic zgromadzili się licznie w sali związkowej na Vejgaard na powitanie tak miłych Gości. Wśród obecnych był też p. Konsul K. Kragelund z Małżonką, ks. Proboszcz Brentegani i ks. Bender.

P. Stefania Michno wygłosiła na cześć państwa Ministrostwa piękny powitalny wiersz i wręczyła p. Ministrowej bukiet róż. Następnie p. Prezes Kubicki powitał w serdecznych słowach państwo Ministrostwo, po czym P. Minister wygłosił piękną przemowę, zachęcając rodaków do dalszej wytrwałej pracy narodowej i organizacyjnej.

Po wspólnej kawie młodzież odśpiewała wiązankę polskich piosenek, a na zakończenie odśpiewali wszyscy Hymn Narodowy.

A. Fediów.

ZEBRANIE POLAKÓW W HORSENS

We wtorek 8 czerwca rb. wieczorem odbyło się w miłym i podniosłym nastroju zebranie Polaków w Horsens, przy udziale około 60 osób. Zebranie zaszczycili swoją obecnością pp. Ministrostwo Starzewscy.

Po serdecznym powitaniu pp. Ministrostwa przez ks. Prałata J. Olrika, p. Wicekonsula Chr. Walthera i p. Stanisława Noszczyka zabrał głos p. Minister, który w swoim przemówieniu wskazał na doniosłą rolę organizacji w życiu wychodztwa.

Następnie wyświetlone zostały trzy filmy: «Tańce krakowskie», «Dożynki w Biskupiźnie» i «Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego».

W czasie wspólnej kawy wygłosił dłuższe przemówienie p. Ref. Rediger. Mówca omówił główne obowiązki Polaka zagranicą i przypomniał zebranym wskazania, jakie wywieźli z domu rodzicielskiego na obczyznę.

Po zaznajomieniu się z celami Związku Polaków w Danii zebrani postanowili utworzyć w Horsens oddział Związku.

Wybrano komitet organizacyjny, złożony z trzech osób, który ma zwołać w najbliższym czasie zebranie konstytucyjne.

Przewodniczącym komitetu jest p. Stanisł. Noszczyk, Stensballe Mark, pr. Stensballe.

PAN POSEŁ W HADERSLEV

W środę 9 czerwca rb. przybyli państwo Ministrostwo Starżewscy do Haderslev, gdzie powitani zostali w imieniu tamtejszego Związku przez p. sekretarza Franciszka Garygę i p. naucz. A. Pawlikowską.

Wieczorem odbyło się w pięknie przystrojonej sali liczne zebranie rodaków z południowej Jutlandii i okolic Kolding (razem około 200 osób).

Obecny był również ks. proboszcz K. Jaworski.

Po serdecznych przemówieniach powitalnych p. prezesa Józefa Surmy, p. Garygi, przedstawiciela młodzieży i przedstawiciela Związku w Kolding, przemówił p. Minister, uwydatniając w swojej mowie ogromną różnicę, jaka istnieje między Polakami zorganizowanymi a niezorganizowanymi.

P. Minister zabierał w ciągu wieczoru głos kilkakrotnie.

Produkcje dzieci, nawet trzy — i czteroletnich, oraz ładne śpiewy młodzieży zakończyły ten miły, niezapomniany wieczór.

Z MARIBO

Staraniem Związku odbyło się w niedzielę 23 maja w kościele parafialnym w Maribo uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego. Nabożenstwo odprawił miejscowy ks. proboszcz.

Przed ołtarzem stał poczet sztandarowy Związku i drużyna harcerska ze sztandarem.

Wieczorem odbyła się w Domu Polskim uroczysta Akademia, z przemówieniem p. Józefa Padło.

NOWY ZWIĄZEK W RANDERS

W maju rb. utworzono nowy, siedemnasty z rzędu okręg Związku Polaków w Danii — w **Randers**. Prezesem okręgu został wybrany p. Stefan Jakulski, Robdrup pr. Randers.

Nowej organizacji okręgowej, liczącej już około 50 członków, życzymy z całego serca jak najpomyślniejszego rozwoju.

Z TOW. POLSKO-DUŃSK.

w Warszawie

Towarzystwo Polsko-Duńskie w Warszawie, którego prezesem jest dyrektor departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, p. Leonard Możdżeński, odbyło niedawno swoje doroczne walne zebranie. Ze sprawozdania sekretarza wynikało, że Towarzystwo ma obecnie 50 członków. Prócz Towarzystwa w Warszawie istnieją Towarzystwa Polsko-Duńskie w Gdyni, Poznaniu i Krakowie.

Towarzystwo warszawskie zaprosiło do Polski drużynę olimpijską Nielsa Bukha, liczącą 26 osób, która uda się do Warszawy we wrześniu rb. i której pokazy gimnastyczne odbędą się w kilku większych miastach Polski. Poza tym Towarzystwo przyrzekło daleko idącą pomoc wycieczce 50 polskich studentów do Danii, którą organizuje p. Folmer Wisti, lektor języka duńskiego Uniw. w Warszawie.

„POLSKI PAPIEŻ"

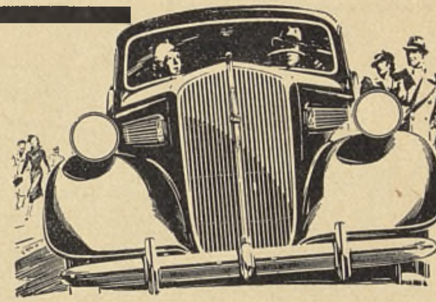
Ojciec św. Pius XI jest nam Polakom szczególnie drogi, gdyż był pierwszym nuncjuszem apostolskim w Polsce Odrodzonej. Pokochał bardzo naszą Ojczyznę i wraz z nami przeżył najcięższą chwilę Polski powojennej: najazd bolszewicki. Umiłował szczególnie cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i już jako Ojciec św. nazwał Jej imieniem swą kaplicę w Castel Gandolfo.

Jak bardzo kocha Polskę, o tym świadczą najlepiej Jego własne słowa:

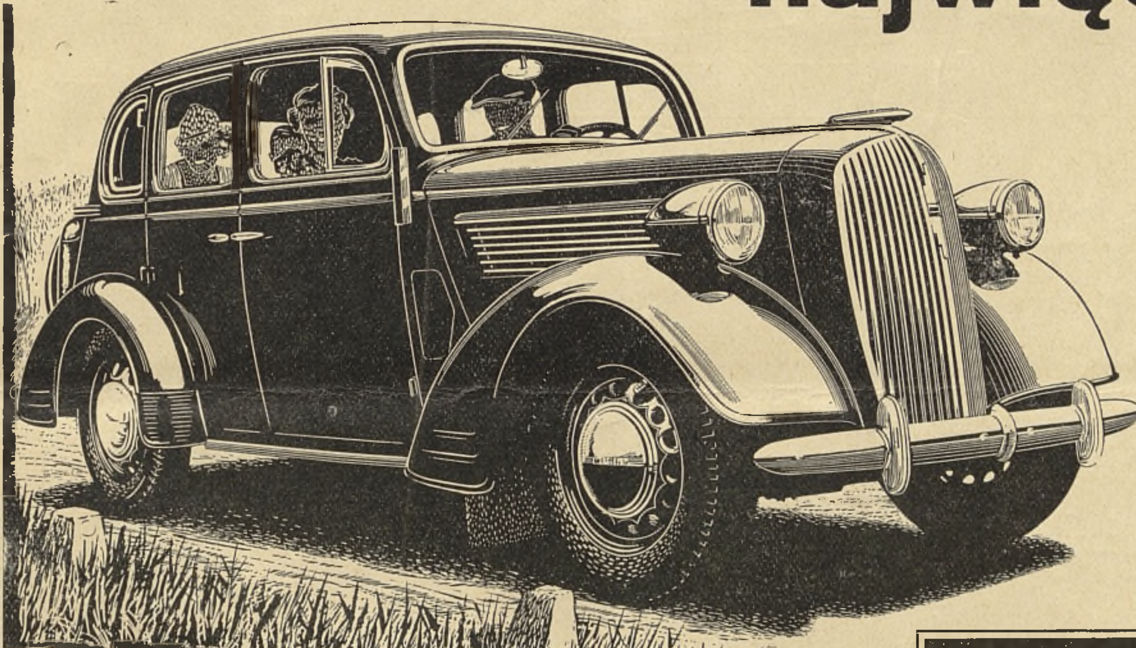
— «Ukochałem waszą piekną ojczyznę, z racji Polski zostałem biskupem, w Polsce zostałem konsekrowany na biskupa przez biskupów polskich... Jestem właściwie polskim biskupem.»

Ojciec św. Pius XI ma obecnie lat 80.

Dnia 22/VI. 1937 polska ekspedycja grenlandzka nadesłała do Poselstwa depeszę nast. treści: «16 czerwca założyliśmy bazę główną Fiord Arfersiofik u krawędzi lądolodu. Wszyscy zdrowi. Pozdrowienia. Polska Wyprawa».



OPEL daje za pieniądze najwięcej!



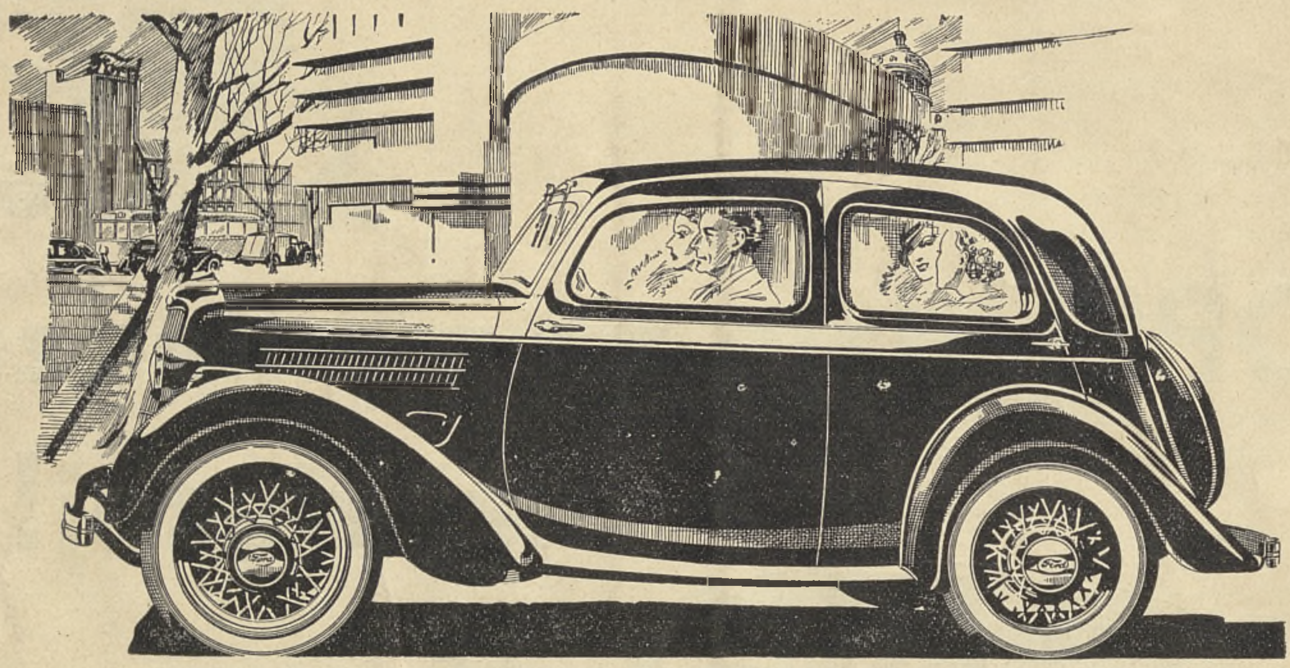
Oile chcesz jeździć wytwornie a mimo to nie zamierzasz poświęcić na nabycie samochodu małego majątku,w takim razie kup wóz marki **Opel:**

Opel "Kadett", jeśli pragniesz mieć wóz lekki i ładny a przy tym niezwykle oszczędny w użyciu i utrzymaniu, mający miejsce na cztery osoby dorosłe i pewną ilość bagażu, albo, jeśli rodzina jest większa, elegancki "Super Six".

Jak wszystkie samochody General Motors i te wyposażone są w wielki kufer, bezprzeciągową wentylację, resorowanie kolankowe, hamulce hidrauliczne itd., krótko mówiąc — wszystko, co zazwyczaj znaleźć można tylko w wozach daleko droższych.

OPEL

GM
GENERAL MOTORS



Samochód dla każdego

„Elegancki, łatwy do kierowania i **bardzo** oszczędny!" - oto co każdy właściciel samochodu Junior de Luxe mówi o swoim wozie.

Wspaniały, mały silnik o mocy 32 KM, rozwija całymi godzinami każdą żądaną szybkość do 100 km/godz - bez przegrzewania się.

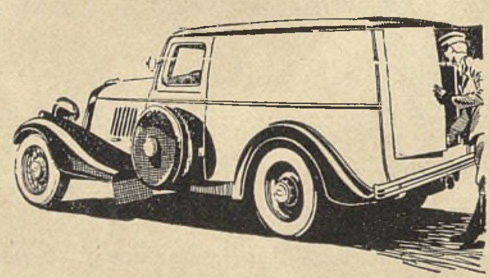
Zużycie paliwa minimalne - bo tylko 7-8 litrów na sto km, a rozchód oleju jest tak mały, że właściwie większej roli nie odgrywa.

Junior de Luxe - to samochód zadziwiająco obszerny. Jest w nim dużo miejsca na nogi, a w jego wygodnych siedzeniach usadowić się mogą 4 osoby dorosłe.

Kierowanie - bardzo łatwe. Mechaniczne hamulce na 4 koła działają nadzwyczaj sprawnie za lekkim naciśnięciem pedału.

Kompletny osprzęt obejmuje m. i. zegar 8-dobowy, kierunkowskazy, wprawiane w ruch przez przełącznik na kierownicy, podwójny ścieracz szyby przedniej, schowek na rękawiczki, schowek na kufry itp.

Wyścielanie z trwałego sukna - lub z prawdziwej skóry, za małą dopłatą



Furgonik dostawczy Ford Junior nadaje się do większości interesów a to dzięki swej użytecznej wielkości, szybkości i niskim kosztom utrzymania

Ford

FORD JUNIOR

DET BERLINGSKE BOGTRYKKERI A/S